

SŁOWO

WILNO, Środa 8 października 1930 r.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałowski.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Malarzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — M. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administra-
cja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Pierwsze miejsca na listach państwowych W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Marszałek Piłsudski stanął na pierwszym miejscu listy do Sejmu i na pierwszym miejscu listy do Senatu, znaczy to bardzo wiele. Znaczący między innymi, że jednakowo traktuje Sejm i Senat. Ale oto Marszałek mówił dużo ostrzych rzeczy o posłach, wyłączając zresztą zawsze klub B.B. z pod swoich zarzutów. Teraz, gdy stanął na czele list do parlamentu stwierdza, że nie zwalczał Sejmu jako instytucji, lecz tylko wyrażał pogardę do tych paskudnych zespołów posełskich, których Rzeczpospolita, pomatu dźwigająca się z marazmu niewoli, do pierwszych Sejmów wysyłała.

Znaczący to także, że punkt ciężkości coraz wyraźniej przenosi się na wybory i że wyborów tych B. B. nie przegra. Na przegrane wybory Marszałek nie dałby swego nazwiska. Wie, czym jest dla państwa, wie, że nazwiska tego skompromitować nie pozwala mu interes Polski. Nazwę czarodzieja przynajmniej dziennikarze innego politykowi. Komuż, jeśli nie Piłsudskiemu ona się należy. Gdy rozwiązano Sejm, centrolew triumfował. Panowie w butelce sejmowej pewni byli, że zginią „sanację”. Zapytanie ich teraz o to zdanie. Sprawdzicie jak się zmienili ich nastroje. Dlaczego? — Tego dobrze nikt nie wie. Jakoś jakoś zaczął walczyć Marszałek naszą polską rzeczywistość. Z dnia na dzień wyborcze zwycięstwo B. B. staje się coraz realniejsze, coraz widoczniejsze. Zwycięstwo to zaczyna przybierać kształt lawiny biegnącej z gór. Rośnie z chwili na chwilę. — Kto mógł wyzorać taką niesłychaną zmianę nastrojów? Drobnostki, drugorzędne posunięcia Marszałka, aresztowanie kilkudziesięciu ludzi, kilka artykułów przez niego napisanych, — a z tej epoki, w której dominowała przedewszystkiem nuda polityczna, weszliśmy w jakąś młodą, świeżą epokę, pełną pewności siebie, pełną przecucia zbliżającego się zwycięstwa.

Przeciwnie, nastroje w centrolewie z triumfujących bardziej stają się płaczące. Marsz. Daszyński zawsze ma inną intencję niż formę swego przemówienia. Dla każdej swej intencji znajduje diametralnie jej przeciwną formę wypowiedzenia. Gdy chce coś zrobić ugodowego, wygłasza przemówienie rewolucyjne. Teraz znów przestrzegając centrolew przed przegrywaniem się do zamachu stanu. Co to znaczy? Dla nas jest to tylko odbicie nastrojów rozpaczliwych, które w centrolewie zaczynają brać górę.

Obywatelowi polskiemu jest ciężko. Ale kierowany psychicznie przez Marszałka Piłsudskiego obywatel ten solidnie, jakkolwiek i na wszystkich agitatorów obiecujących mu, że droga walki z rządem położenie naprawia, zaczyna patrzeć jak na błaznów. Kiedyś ciężkie położenie ekonomiczne gniewała obywatela na rząd. Teraz gniewa go na opozycję. Zaczyna mu się wydawać, że czasy są zbyt poważne i ciężkie, aby można było sobie w nich pozwalać na błaznów opozycyjnych. Takim dziś określił stosunek pamiętnego obywatela do opozycji.

Rząd nie zwalcza endecji, prawicy, rząd zwalcza tylko centrolew — twierdzą lewicowcy. Zdaje się, że mają rację — formalnie przynajmniej. Lecz właśnie ta postawa rządu sprawia, że endecja sama siebie zwalcza. Bo oto endecja, bez żadnych kroków agresywnych rządu przeciw sobie zwróconych, całą tem siłą wyładowuje na zachwyty, na miłość, na oświadczenia składane centrolewowi. Czy widziano kiedy w jakich czasach przedwyborczych, aby się prasa jednego obozu tak zachwycała innym obozem, jak dziś prasa endecka zachwyca centrolewem?

Aresztowano Chałupę-Kwapińskiego, polskiego Lenina od formalnej — organizatora strajków niszczycielskich i prasa endecka i o Kwapińskim zaczyna pisać jak o Hallerze. Tego już naprawdę zawiele dla solidnego obywatela. Zaczyna i na endecków patrzeć jak na ostatnie błaznów. Cat.

METROPOLITA SZEPTYCKI O SABOTAŻU W MAŁOPOLSCIE

LWÓW. PAT. — „Gazeta Poranna” przynosi wywiad swego współpracownika z metropolitą grecko-katolickim Szeptyckim. W wywiadzie ks. metropolita oświadczył, że rozmawiał z ministrami Składkowskim i Beckiem oraz z postem Sławkiem.

Podana w prasie treść jego rozmowy z min. Składkowskim nie jest wierne i dokładnie przedstawiona. Ks. metropolita, o ile o niego chodzi, ze zrozumiałych powodów nikomu swą rozmowę z min. Składkowskim nie podawał, nie zaprzecza jednakże, że rozmowa dotyczyła sabotażu i stosowania przez władzę represji. Podane przez dzienniki powiedzenie ks. metropolity, że kazał bić w dzwon, wywołując ludność ukraińską do zaprzestania sabotażu, nie pochodzi od niego nawet w znaczeniu przenośnym. Natomiast na pytanie współpracownika „Gazety porannej”, czy ks. metropolita wyda do ludności ukraińskiej list pasterski w sprawie sabotażu, podał odpowiedź, że prawdopodobnie w tej sprawie ukaże się list zbiorowy biskupów obrządku łacińskiego.

O ile chodzi o sabotaż, ks. metropolita powiedział dosłownie: „Uważam bezprawia w większej części za dzieło komunistów. Ktośkolwiek się ich jednak dopuszcza, popełnia je bez żadnych zastrzeżeń”. — Na zapytanie, czy ks. metropolita uważa zamknięcie ukraińskich zakładów naukowych za najboleśniejszy cios, zadany społeczeństwu ukraińskiemu, jak się to obecnie mówi, ks. metropolita odpowiedział, że jest to cios bardzo dotkliwy, ale w obecnych zarządzeniach rządu i w ich wykonaniu, są rzeczy przykrejsze. Ponieważ w dziennikach łączono podróże ks. metropolity z protestem skierowanym do zagranicy przeciwko Polsce, ks. metropolita oświadczył stanowczo, że o występie Panieki dowiedział się dopiero z dzienników polskich już w Warszawie i że ani treści, ani sposobu wystąpienia Panieki nie zna.

W ciągu rozmowy ze współpracownikiem „Gazety Porannej” ks. metropolita zaznaczył, że byłby wdzięczny, gdyby prasa polska pomogła do złagodzenia zaognionych dziś stosunków polsko-ukraińskich.

Otwarcie zamkniętych dotychczas bram MIASTA WATYKAŃSKIEGO

Według wiadomości z Rzymu, w najbliższym czasie, zgodnie z postanowieniami traktatów laterańskich, mają być otwarte niektóre z pośród zamkniętych obecnie bram Miasta Watykańskiego. Wiadomość ta dotyczy z pośród zamkniętych Porta Fabbrica, której otwarcie skróciłoby znacznie drogę do miejsc pracy licznym pracownikom Watykanu, mieszkającym w dzielnicy Fornaci. Bramę tę wzniesiono w 1410 roku Jan XXIII. Przewożono przez nią wówczas materiały budowlane z położonych w pobliżu dotychczas nieistniejących cegielni do budowy bazyliki św. Piotra i na pałace apostołskich literami AUF (ad usum fabricae). Porta Fabbrica jest zamknięta od czasów Piusa IX.

Prawdopodobnie udostępniona zostanie również publiczności Porta Peretia, albo inaczej Porta Viridaria, położona na wzgórzu ogrodów watykańskich. I ta brama pochodzi z czasów Jana XXIII. Leon X ozdobił ją herbami Medyceuszów, a Urban VIII polecił ją zamknąć, kierując się względami na bezpieczeństwo Watykanu.

Miasto Watykańskie posiada obecnie cztery wjazdy. Jeden przy Arco delle Campanie pod zegarem bazyliki św. Piotra, drugi przez historyczną bramę bronzową, trzeci przy watykańskim kościele parafialnym św. Anny i czwarty w bezpośrednim sąsiedztwie niemieckiego Camposanto.

WARSZAWA. PAT. Dnia 7 października upływa termin przewidziany w art. 7 ordynacji wyborczej termin, w którym winny być zgłoszone na ręce generalnego komisarza wyborczego państwowe listy kandydatów na posłów do Sejmu. W terminie tym zgłoszone zostały następujące listy z ich czołowymi kandydatami:

- 1) Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (nazwiska czołowych kandydatów podaliśmy już wczoraj).
- 2) P.P.S. Dawna Frakcja Rewolucyjna (Jaworski Rajmund, Malinowski Marjan, Praussowa Zofia).
- 3) Jedność Robotniczo-Chłopska (Burzyński Stanisław, Łańcucki Stanisław, Kalaga Ignacy).
- 4) Lista narodowa (nazwiska podane wczoraj).
- 5) Blok lewicy socjalistycznej — Bund i N. S. P. (Erich Hersz Wolf Kruk Józef, inż. Alter Wiktor).
- 6) Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej-Sjon (Lew Icek, Juda, Buksbaum Antoni, Holenderski Lew).
- 7) Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu — stronnictwa Centrolewu (nazwiska podane wczoraj).
- 8) Białoruska robotniczo-włościańska lista pod nazwą „Zmaganie” (Gawryluk Józef, Dworczanin Ignacy, Greci Jan).
- 10) Białoruska Sielańsko-Robotnicza Socjalistyczna Jednost-Sielrob-Jednost (Putko Michajło, Buhaiw Aleksander, Hrycaj Dmitro).
- 11) Ukraińsko-Białoruski Wyborczy Blok (dr. Lewicki Dymitr, Celewicz Włodzimierz, Polijiw Dmitro).
- 12) Niemiecki Blok Wyborczy (Uffa August, Duday Georg, Senger Berndt).
- 13) Zjednoczona Lewica Chłopska Samopomoc (Gwiazdowicz Michał, Kowalski Władysław, Wójtowicz Stanisław).
- 14) Blok Narodowy Żydowski w Małopolsce (Thon Ożjasz, dr. Szmarak Emil, dr. Rozmaryn Henryk).
- 15) Rуска Selanska Organizacja (Myśkow, Kopystyński Zacharjasz, Cedryński Michał).
- 16) Polska Partia Socjalistyczna Lewica (Kubiak Leon, Chruściel Wiktor, James Henryk).
- 17) Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce (Grünbaum Icek Izaak, Farbsztajn Szyja, Hartglass Maksymilian).
- 18) Ogólny-Żydowski Narodowy Blok Gospodarczy do Sejmu i Senatu (Soroczkin Zelman, Suric Michał, Glecer Sru).
- 19) Katolicki Blok Ludowy (Ponikowski Antoni, dr. Tempka Władysław, Chaciński Józef).
- 20) Stronnictwo Chłopskie (Piuta Andrzej, Tataczuk Stefan, Halko Antoni).
- 21) Monarchistyczna Organizacja Wszelchstanowa — M. O. W. (Bosowski Franciszek, Sapieha Andrzej, dr. Cwiakowski Aleksy).

W tym samym terminie zgłoszone zostały następujące państwowe listy kandydatów do Senatu z czołowymi kandydatami:

- 1) Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (Marszałek Józef Piłsudski, Sławek Walery, Zaleski August, dr. Janta-Polczyński Leon, Raczkiewicz Władysław, Kielak Stanisław, dr. Bobrowski Emil, Nowak Stanisław, Ewert Ludwik Józef, Stecki Jan, dr. Loewenherz Henryk, dr. Barański Jerzy, Hłubička Hanna, Mendelson Uszer, dr. Skoczylas).
 - 2) P.P.S. Dawna Frakcja Rewolucyjna (Bobrowski Emil, Praussowa Zofia, Szpotński Tadeusz).
 - 3) Jedność Robotniczo-Chłopska (Sypuła Konstanty, Hempel Jan, Lipska Franciszka).
 - 4) Lista Narodowa (Głabiński Stanisław, Bartoszewicz Joachim, Szembeko Józef).
 - 7) Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu — stronnictwa Centrolewu (dr. Limanowski Bolesław, Woznicki Jan, Waleron Andrzej, Ościek Stanisław, Antczak Antoni).
 - 10) Ukraińska Selansko-Robotnicza Socjalistyczna Jednost (Soloduch Andrij, Chimeczyn Mykola, Buksowany Osep).
 - 11) Ukraińsko-Białoruski Wyborczy Blok (dr. Lewicki Dymitr, Kuzmowicz Włodzimierz, dr. Witwicki Stefan).
 - 12) Niemiecki Blok Wyborczy (Hasbach Erwin, Zimmermann Anton, Follak August).
 - 14) Blok Narodowy Żydowski w Małopolsce (dr. Schreiber Dawid, dr. Feldblum Szymon, Melcerowa Róża).
 - 17) Blok Obrony Prawa Narodowości Żydowskiej w Polsce (Koerner Mozes Eljasz, Brot Szmul, Dawidson Józef Hersz).
 - 18) Ogólny-Żydowski Blok Gospodarczy do Sejmu i Senatu (Szerezwski Rafał, Feiner Jozek, Biber Szlama).
 - 19) Katolicki Blok Ludowy (Janczewski Stanisław, Sosiński Wojciech, Adelman Aleksander).
- Oznaczenie złożonych list, zarówno do Sejmu jak i do Senatu, numerami nie jest ostateczne. Nastąpi ono dopiero po posiedzeniu Komisji Wyborczej. Listy, uznane przez Państwową Komisję Wyborczą za ważne, oznaczone zostaną numerami według kolejności zgłoszeń.

Kara śmierci w Złoczowie

LWÓW. (Pat). „Gazeta Poranna” donosi ze Złoczowa: W swoim czasie sąd skazał na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego na dwóch osobach, 25-letniego parobka Józefa Basa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z przysługującej mu prawa łaski, wobec czego w dniu 4 b. m. rano wykonano wyrok.

Dalsze akty sabotażu w Małopolsce

LWÓW. PAT. — „Gazeta Poranna” donosi, że ubiegłej nocy we wsi Petlikowce, powiatu Buczac, sponęły zabudowania 7-miu gospodarzy polskich tej wsi. Straty wynoszą 54 tys. zł. Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek sabotażu w zabudowaniach jednego z gospodarzy, a następnie przebiegł na sąsiednie budynki. Również ubiegłej nocy zbrodnica ręka podpaliła budynki gospodarcze w Nowej Grobli koło Chodorowa, które wraz ze zbiorami i maszynami rolniczymi sponęły. Ogień podłożono równocześnie z 4 stron.

Nowy atak Niemiec na Litwę

BERLIN. (Pat). Biuro informacyjne Conti donosi, że urząd spraw zagranicznych Rzeszy wystąpił do rządu litewskiego z demarche z powodu niedotrzymania przez Litwę umowy, dotyczącej zapewnienia zupełnej swobody nadchodzących wyborów w okręgu kłajpedzkim. Niemieckie koła polityczne podkreślają, że rząd litewski winien był w pewnej mierze zadośćuczynić zobowiązaniom, przyjętym na siebie w Genewie. Według biura Conti, niemieckie koła polityczne, jak również Sekretariat Ligi Narodów, podejmują kroki, ażeby przypomnieć narodowi litewskiemu obowiązek wykonywania przyjętych na siebie wobec Ligi zobowiązań.

— Sytuacja polityczna w Niemczech. Na dzień 13-go października zapowiedziane jest otwarcie Reichstagu, od wyborów minęły już dwa z górą tygodnie, a sytuacja polityczna w Rzeszy nadal nie została wyklarowana. Kanclerz Brüning rozpoczął dopiero przed kilku dniami rozmowy z przedstawicielami grup politycznych w celu zorientowania się w możliwościach oparcia rządu o większość w Reichstagu.

Rozmowy te nie są zakończone i jaki będzie rezultat, trudno powiedzieć, aczkolwiek możliwości parlamentarnego oparcia rządu nie jest wiele. Właściwie są dwie: albo wielka koalicja z socjaldemokratami i związana z tem rekonstrukcja gabinetu, albo centropraw z Hugenbergiem Hitlerem włącznie aż do centrum. Bieżące istnienie możliwości rządu mniejszości, t. j. rządu który, lawirując od wypadku do wypadku, pozyskiwałby głosy tej czy innej grupy dla spraw ważniejszych i w ten sposób trwałby na stanowisku. Jako ostateczność o ile żadna z tych możliwości nie zostanie zrealizowana, pozostaje odwołanie się do art. 48 konstytucji wejmarskiej czyli rządu dekretowe i nowe wybory.

Rząd kanclerza Brüninga, sądząc z zachowania się po wyborach, nie myśli o oddaniu swych portfeli do dyspozycji. Wskazuje na to chociażby opracowanie programu sanacji finansowej. Program ten stwierdza, że rok 1930 zamknięty zostanie deficytem w wysokości 750—900 mil. marek. Deficyt ten powstał wskutek wyasygnowania 300 mil. mk na pomoc dla bezrobotnych, resztę zaś stanowią nieopłacone podatki wobec kryzysu gospodarczego. Program rządowy przewiduje pokrycie tej olbrzymiej sumy w roku 1931 w następujący sposób: a) Przez zmniejszenie o 20 proc. pensyj prezydenta, kanclerza, ministrów i deputowanych oraz przez zredukowanie plac urzędników państwowych o 6 proc. Zmniejszenie to nastąpiłoby od dnia 1-go kwietnia 1931 r. i obowiązywałoby przez trzy lata. W sumie dałoby to oszczędności na 120 mil. mk. b) Przez zredukowanie o 100 mil. mk subwencji państwowych dla oddzielnych krajów, (Prusy, Bawaria, i t.p.). Pensje urzędników państwowych również ulegają obniżeniu o 6 proc. c) Wydatki na pomoc bezrobotnym ograniczone będą do sumy 420 mil. bez względu na wzrost liczby bezrobotnych. d) Po porozumieniu z ministerstwami budżety ministerjalne zostają zmniejszone o krągło o 300 mil. mk.

W części dochodowej program przewiduje zwiększenie o 5 proc. podatku dochodowego oraz akcyzy od tytoniu, co da łącznie 160 mil. mk. Oprócz tego projektowane są bardzo szczegółowo uproszczenia i zmiany w systemie podatkowym, co w rezultacie da znaczną sumę bo 500 mil. oszczędności.

Tak wygląda w zarysie program rządu Brüninga. Ogłoszenie go w przededniu otwarcia Reichstagu po wyborach świadczy, iż rząd kanclerza niebyst wielką wagę przywiązuje do tego, czy uda się mu skleić większość i ma nadzieję utrzymać się nadal u władzy w wypadku, gdyby centropraw nie doszedł do skutku. W dzisiejszej sytuacji parlamentarnej Niemiec wszystko zależy od centrum. Jeżeli centrum katolickie zgodzi się na współpracę z Hitlerem wówczas Niemcy otrzymają rząd oparty o znaczną większość. Podobno toczą się już starania zakonspirowane rokowania pomiędzy Hitlerem a przywódcami centrum.

— Dumping sowiecki a Francja. sowiecka polityka dumpingu, jako najnowszy manewr Moskwy w celu spotęgowania panującego po-

wszechnie kryzysu gospodarczego i przez to przygotowanie gruntu pod działalność wyrotową, spotyka się coraz częściej z stanowczym przeciwdziałaniem państw, utrzymujących normalne stosunki handlowe z Bolszewją. O ile przedtem podnoszono sprzeciw natury moralnej ze względu, że towary sowieckie są rezultatem niewolniczej pracy chłopów rosyjskich zapędzonych bagnietami do kołchozów i szybów naftowych, o tyle teraz do oburzenia moralnego dochodzi jeszcze całkiem dobitne wyczucie krzywd materialnych, które są rezultatem sowieckiego dumpingu.

Pierwszeństwo czynnej reakcji na sowiecką politykę dumpingu należy się Stanom Zjednoczonym, dalej pozostała Belgia, Finlandja, Szwecja a ostatnio najśliszej Francja. O ile w Ameryce, Belgii lub Szwecji reakcja ta nie jest ujęta w pewien system i dotyczy wypadków sporadycznych niedopuszczania ładunków sowieckich do portów, o tyle Francja postanowiła stosować do towarów wywożonych z Rosji sowieckiej licencje. Bez specjalnego zezwolenia ministrów przemysłu i handlu lub rolnictwa nie zostanie nadal importowana do Francji ani jedna tona sowieckiej pszenicy ani jeden festmetr drzewa.

Minister handlu p. Flamin, przyjmując przedstawicieli prasy po wydaniu dekretu ograniczającego wwoz towarów sowieckich, podkreślił, że dekret ten nie oznacza bynajmniej wojny gospodarczej, ale jest naturalnym środkiem obrony przed dezorganizacją rynku francuskiego. Stosunki handlowe francusko-sowieckie wyraźnie wykazują nadużywanie równowagi handlowej; oto bowiem w ciągu pierwszego półrocza 1930 import sowiecki do Francji wynosił 441.022.000 fr. eksport francuski zaś osiągnął cyfrę zaledwie 119.627.000 fr. Deficyt zatem na korzyść Sowietów przekracza 300 mil. fr. Stan taki jest niemożliwy, tembardziej że, według oświadczenia p. Flaminia, Sowiety, czyniąc zakupy zagranicą, placą frankami, otrzymane przy sprzedaży swych towarów we Francji. Kontrola handlu nikogo nie może dziwić w Moskwie, ponieważ ona sama oddawała ją stosuje w postaci Wnieścizguru.

Stanowisku Francji można tylko przyklasnąć. Jedynym bowiem racjonalnym środkiem obrony przeciwko akcji sowieckiej jest stosowanie metod bolszewickich w stosunku do Moskwy. Przykład Francji niewątpliwie pociągnie za sobą inne mniejsze państwa, które dotychczas, aczkolwiek bardzo boleśnie odczuwały skutki sowieckiego dumpingu, nie mogły się zdecydować na radykalne środki obrony.

KSIAŻĘ JAPOŃSKI TAKAMATSU W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. — W dniu 7 b. m. w godzinach popołudniowych Jego Cesarska Wysokość Książę Takamatsu złożył uroczyste wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W oczekiwaniu na przyjazd Jego Cesarskiej Wysokości przybyli na plac Marszałka Piłsudskiego szef sztabu głównego gen. Piskor, zastępca dowódcy O.K. gen. Januszewski, komendant miasta plk. Wieniawa-Długoszewski, szef protokołu dyplomatycznego Romer, komisarz rządu na m. st. Warszawy, zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego Rajnold Przedecki. Przy wejściu do sztabu głównego ustawili się oficerowie sztabu głównego z pik. Zamprisk i plk. Pelczyński na czele, naprzeciw zaś stanęła kompania honorowa 36 p. p. z sztandarem i orkiestra. Chodniki na vis-à-vis pomnika księcia Pomiatowskiego zalegała liczną publiczność. O godz. 12.45 przybył na plac Marszałka Piłsudskiego Jego Cesarska Wysokość książę Takamatsu w mundurze oficera marynarki w towarzystwie posła japońskiego, attaché wojskowego i przydzielonego do osoby Jego Cesarskiej Wysokości kpt. Sońnickiego, powitany hymnem japońskim. Jego Cesarska Wysokość odebrał raport od oficera prowadzącego kompanię honorową, oraz przeszedł przed jej frontem, udal się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył piękny wieniec z żywego kwiecia. W tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy polski. Po tej uroczystości książę wpisał się do księgi pamiątkowej, poczem udał się do swych apartamentów.

ECHA KRAJOWE

Echa katastrofy sterowca „R. 101”

NIECO O STYLACH W ARCHITEKTURZE

BARANOWICZE

— 10-cio lecie 9 DAK-u i poświęcenie pomnika s. p. ppulka Buola. Już o godz. 16-tej w dniu 27 września r. b. Baranowicze zaczęły przybierać szatę świąteczną, gmachy państwowe, domy prywatne dekorują chorągiewkami państwowymi, iluminują, na rogu ulicy Mickiewicza i Szosowej wystawiono bramę, to miasto szykuje się do godnego przyjęcia, przyjeżdżającego Ks. biskupa Bandurskiego, który przyjeżdża na uroczystość 9 DAK-u z okazji jego dziesięciolecia i poświęcenia pomnika ppulka.

Po dłuższych debatach na wniosek radnego Głębika, uchwalono umowę zwrócić i ogłosić nowe przetargi, pozostawiając Noblowi pierwszeństwo objęcia. W sprawie rynku, na wniosek radnego Głębika, uchwalono, aby komisja, wybrana na poprzednim posiedzeniu Rady zasięgnęła opinii prawników i przedłożyła konkretny wniosek w ciągu 20 dni, przyczem Rada miejska jest zdecydowana plac rynku wywłaszczyć. W sprawie planów elektrycznych uchwalono zwrócić się do firmy Ruston, aby nadesłała ofertę na budowę elektrowni.



Poświęcenie pomnika s. p. Buola.

Puola — pierwszego dowódcy 9 DAK-u, który zginął śmiercią bohaterską w obronie Ojczyzny. Święto 10-lecia 9 DAK-u obchodzono nader uroczysto i rozpoczęło w dniu 27 września kapistrzykiem orkiestr wojskowych strażackiej i kolejowej. O godz. 24-tej około bramy tryumfalnej zebrały się władze, organizacje społeczne, szkoły, straż z orkiestrą, strzelcy i tłumy publiczności, gdzie spotkał Ks. biskupa Bandurskiego, powitalne przemówienie w imieniu Komitetu Regionalnego wygłosił p. rezydent Danowski, poczem uroczystość wreczył Ks. biskupowi wianki kwiatów. W dniu 28 września uroczystości rozpoczęły się o godz. 9 przez złożenie wienca na grobie Nieznanego Żołnierza, wieniec złożył Ks. biskup Bandurski.

Na plac, gdzie ma odbyć się pierwsza część uroczystości, zjeżdżają się władze, delegacja węgierska, gen. Trojanowski, delegacje różnych związków i stowarzyszeń, ze sztandarami, oraz nieprzeliczone tłumy społeczeństwa.

O godz. 10 min. 40 Ks. biskup Bandurski odprawił mszę polową i wygłosił patriotyczne kazanie.

Następnie przed władzami wojskowymi przedefilowały 78 p. p., 26 pulk. ulanów, delegacje różnych formacji i 9 DAK.

Po defiladzie, której przegladali się węgierska delegacja, odbyło się śniadanie, poczem pokaz baterii i dyonu oraz ćwiczenia 9 DAK-u, wykazujące sprawność bojową tegoż.

O godz. 13 min. 30 odbyło się poświęcenie sali honorowej w kasynie oficerskim dokonane przez Ks. biskupa Bandurskiego, okolicznościowo przemówienie wygłosił Ks. biskup Bandurski i ppulka Szalewicz.

O godz. 14 min. 30 najwspanialszą część uroczystości, poświęcenie pomnika bohaterskiemu ppulka Buolowi.

Około pomnika zebrały się władze cywilne na czele z p. wojewodą Bezczerwem i wojskowe — gen. Trojanowski i delegacja węgierska.

Ks. biskup Bandurski dokonał poświęcenia pomnika, a general Trojanowski dokonał odsłonięcia, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Muzyka gra marsza węgierskiego i polskiego.

Oczom zebranych przedstawił się pomnik s. p. ppulka Buola.

Następnie przemawiali p. wojewoda Bezczerw, gen. Skotnicki, ppulka Szalewicz, starosta Przepalkowski, pulk. Dunin — Wolski i przedstawiciele węgierskiej delegacji.

Po przemówieniach złożono wieniec w następującej kolejności: delegacja węgierska, 9 DAK, p. wojewoda Bezczerw, przedstawiciele artylerji konnej i p. starosta Przepalkowski.

Po odsłonięciu pomnika odbył się obiad żołnierski, na którym wypito zdrowie P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, armji, i narodu węgierskiego i moc innych.

Na zakończenie uroczystości o godzinie 22-jej odbył się bal w kasynie oficerskim 9 DAK-u.

W dniu 29 września Ks. Biskup Bandurski odprawił mszę świętą w kościele garnizonowym, delegacja węgierska złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 12-tej Ks. biskup Bandurski dokonał poświęcenia stacji opieki nad matką i dziećmi.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 30 września r. b. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczył wiceburmistrz Winnikow.

Po przyjęciu porządku dziennego i protokółu z poprzedniego posiedzenia wiceburmistrz p. Winnikow odczytał pismo burmistrza Mackiewicz z rezygnacji jego ze stanowiska.

Po odczytaniu rezygnacji radny Izzygon proponuje nie przyjąć rezygnacji do wiadomości, wice — burmistrz Winnikow oświadcza, iż decyzja burmistrza jest ostateczną, wówczas radny Izzygon proponuje wynieść podziękowanie burmistrzowi Mackiewiczowi za gorliwą i sumienną pracę dla dobra miasta.

Następny punkt w sprawie stacji benzynowej Nobla rozpatrz burza i dłuższe debaty, sprawa ta walczy się od dłuższego czasu i ma swe źródło jeszcze za urzędowanie poprzedniej Rady i magistratu, zawarto wtedy niekorzystną umowę dla miasta, gdyż Nobla, posiadając stację benzynową, opłaca magistratowi śmieśną tenetę dzierżawną 200 zł, kiedy dziś proponują tenetę dzierżawną parę tysięcy złotych.

Następnie R. M. uchwalała pobierać zwrot kosztów w sumie 5 zł. za oględziny sanitarne zakładów przemysłowych, ustaliła opłaty po 30 groszy za korzystanie z basenów laźni miejskiej, poczem R. M. zatwierdziła uchwały magistratu i wreszcie poleciła magistratowi przejść na opalanie torfem w laźni miejskiej, gdyż, jak wyjaśnił próby, torf w zupełności nadaje się do opalania i jest daleko tańszy.

W wolnych wnioskach zalecono magistratowi uporządkować niektóre ulice, poczem radny Worobjowski interpelował sprawę budowy kiosków, wice — burmistrz wyjaśnił, iż plany są już gotowe i po aprobacie ich do budowy będzie przystąpiono.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 24 min. 30. S. G.

WIEŚ BARANCE (POW. WILEJSKI)

— Praca szkoły. Wieś Barance, wchodząca w skład terytorjalny gminy Kolowickiej, jest wsią dość dużą, bo licząc przeszło 100 gospodarstw. Ludność wsi — to Białorusini, wyznania prawosławnego, tak i całej gminy Kolowickiej (do niedawna Wilejskiej), które zostało narzucone przez mocą przetrwałego zaboboru — moskalską o meg świadczą wymowne nadzwyczajne przykłady (to, jak się dowiedzieliśmy, wielu ze starych wyznawców prawosławia odmawia pacierze po polsku od samego zarania swego życia i „edyne” znak krzyża czyniący trzęsła palcami jest wyrażeniem nawiązanym do ich religii.

We wsi Barance od lat kilku istnieje szkoła powszechna o dwu salach nauczycielskich. Pracę w szkole tej prowadzi się jako tako, ale poza szkołą żadnej działalności p. p. pedagogów nie raczą dotychczas uprawiać. Wychowawcy młodzieży mitylko młodzieży, lecz i starszej, powinni pomyśleć, co dotychczas działo się nauczycielstwa „murów szkolnych”? Ani odczytu, ani akademii, ani nawet jakiegokolwiek towarzyskiej zabawy p. kierownik nie raczy zorganizować.

Siedzi on jak gdyby odcięty od świata i ludzi, siedzi i nie chce uczynić dla dobra tych, którzy go utrzymują (płaca przecież podatki). Widać, że szanowny pedagog boi się, aby swa wiedzę nie przeleć do duszy i umysłu tego ciemnego chłopca białoruskiego, piącego spirytus skążony i t. zw. „otium” — przetwór z laku, używanego do politurowania mebli.

Czyżby nie pora w drugim dziesiątku lat niepodległości ocknąć się i spojrzeć poza siebie, aby polepszyć dole gospodarza-Białorusina, głoszącego w czasie wyborów do Sejmu na liście komunistycznej Nr. 13, lub emigracyjnej fikcyjną 47-kę.

Któż temu winien? Inspektor szkolny raczej zainteresować się Barancami i ich kapłanem oświaty. (J.Ł.)

NOWY MIADZIOŁ

— Wiec protestacyjny. Dnia 28 września 1930 roku odbył się w Nowym-Miadziole na rynku pod otwartym niebem wiec protestacyjny, zorganizowany z inicjatywy związku strzeleckiego w Miadziole.

Wice przewodniczący został zgromadzeniem się dość licznej publiczności na nabożeństwie w kościele karmelitańskim w St. Miadziole, — po nabożeństwie zgromadzenie przybyło do Nowego Miadzioła i tu o godz. 2 po południu przebiegła klasztorna. O. Ireneusz wygłosił patriotyczne, bardzo podniosłe przemówienie rozpoczynając słowami: „Nie rzucić ziemi skąd nasz ród. Nie damy pogrześć mowy. Polski mi naród, polski lud. Królewski szczerp piastowy. Nie damy by nas zniechęcił wróg. Tak nam dopomóż Bóg”.

W dalszym przemówieniu została wygłoszona rezolucja treści następującej: „Zebrani na wiecu w Miadziole protestujemy uroczysto przeciw zakusom niemieckim na część granic zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, i oświadczamy, że zawsze gotowi jesteśmy bronić granic i niepodległości, do krwi ostatniej kropli z żył”.

Przemówienie zostało zakończone okrzykiem „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Niech żyje!”

Zebrani wyrażając swe patriotyczne i głębokie uczucia podchwycili okrzyk oraz odpisując w skupieniu „rotę” Marii Kołpakowicz.

Po powyższym, wiec rozwiązano

Co mówi opinja publiczna

LONDYN. (Pat). Katastrofa sterowca R. 101 wywołała w całej Anglii niesłychane przysięgnięcie. Wśród fachowych kół przeważa pogląd, że katastrofa wywołana została niedostateczną ostrożnością przy podjęciu lotu. Fakt oderwania się skrzydła w kilka godzin po wystartowaniu dowodzi, że kontrola sterowca przed wystartowaniem nie była bardzo ścisła.

Ujemnie komentowany jest fakt, że brytyjskie ministerstwo lotnictwa nie powiadomiło francuskich władz lotniczych o dokładnej trasie lotu, podając jedynie trzy ewentualne możliwe trasy, wskutek czego trasa sterowca nie była należycie oświetlona, co spowodowało katastroficzne wyniki.

Strona polityczna katastrofy związana jest z osobą ministra lotnictwa lorda Thomsona, który poniósł śmierć.

Thomson odgrywał w rządzie Labour Party wybitną rolę wybiegając daleko poza ramy swego apolitycznego resortu.

Wśród wpływowych kół politycznych uważano nawet Thomsona za najpoważniejszego kandydata na stanowisko wicekróla Indji po ustąpieniu Irvina, którego kadencja kończy się na wiosnę. Tak katastroficznie przerwan lot do Indji miał być dla lorda Thomsona pierwszym rekonesansem o daleko idących skutkach politycznych.

Ekspertyza szczątków sterowca

BEAUVAIS (Pat). Eksperti angielscy rozpoczęli dziś badania w celu stwierdzenia dokładnych przyczyn katastrofy. Zbadane zostały już m. in. ster oraz system transmisji.

Ze swej strony zandamerja kontynuowała przeszukiwanie szczątków sterowca, przyczem znaleziono wielki chronometr, którego wskazówki zatrzymały się na godz. 2 m. 10. O godz. 12.30 po dłuższych i uciążliwych pracach rozpoznawczych zdołano ustalić tożsamość trzech ofiar na ogólną liczbę 20-tu, nazwiska ich zostaną zakomunikowane prasie dopiero po zawiadomieniu rodzin ofiar.

Dziś popołudniu 57 trumien z zwłokami ofiar przewieziono do ratusza w Beauvais. Uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się jutro rano w obecności francuskiego ministra lotnictwa Laurent Eynaca. Z Beauvais zwłoki zostaną przewiezione specjalnym pociągiem do Calais.

Ci, co zginęli

LONDYN. Ofiara katastrofy Lord Thomson już przed wojną znany był ze swych zdolności językowych: władał doskonale 12 językami. Przed wojną był komendantem brygady w egipcie i Palestynie, po wojnie wystąpił z wojska, wszedł do Labour Party, gdzie uchodził za rzeczoznawcę w sprawach rozbrojenia.

Ostatnie słowa Lorda Thomsona przed odlotem brzmiały: — Obiecałem prezydentowi ministrów, że najpóźniej 20 października powrócę ze sterowcem z powrotem do Londynu.

Jego zdolnym pomocnikiem był szef angielskiego lotnictwa cywilnego, 50-letni sekretarz stanu Sir Sefton Branker, znaleziony w zgłiszczach z monokiem w oku. Jako oficer artylerji odznaczył się Branker w wojnie burskiej. Od 1910 r. był oficerem lotnictwa. Konstruktor sterowca plk. Richmond i najbardziej doświadczony angielski kapitan statków powietrznych mjr. Scott, zginęli również w katastrofie.

Scott w 1919 r. o wiele mniejszym sterowcem dwukrotnie przeleciał Atlantyk. Wśród ofiar katastrofy znajdują się dalej szef eskadry Palstrat, należący do lotniczych wojsk australijskich i szef eskadry O'Neill, zastępca sekretarza stanu dla Indji, komendant Colmore, dowódca eskadry Roppe, inspektor Bushill, major Bishop, inspektor lotnictwa i attaché Buck, obaj z ministerstwa lotnictwa.

Nie 47 a 46 osób zginęło

BEAUVAIS. PAT. Jak ustalono ostatecznie, poniosło śmierć przy katastrofie sterowca ogółem 46 osób. Liczba 47 ofiar podana była omyłkowo. Omyłka powstała stąd, że zweglone szczątki jednej z ofiar katastrofy zostały złożone w dwóch trumnach.

32 samoloty odleciały do Beauvais

LE BOURGET. PAT. 32 samoloty odleciały stąd do Beauvais, gdzie wezmą udział w ceremonji oddania ostatniej posługi ofiarom katastrofy sterowca „R. 101”.

Pomnik ofiar katastrofy

LONDYN. (Pat). Jak donosi komunikat ministerstwa lotnictwa, do rodzin ofiar katastrofy sterowca wystosowane zostało pismo proponujące, wobec niemożności rozpoznania większości zwłok, pochowanie wszystkich ofiar katastrofy razem, tak aby na miejscu ich wiecznego spoczynku mógł stanąć pomnik. Wspólna mogiła byłaby wzniesiona w Cardington lub okolicy. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się na koszt państwa. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 10 b. m. w katedrze św. Pawła w Londynie.

Kondolencje Polski

LONDYN. (Pat). Ambasador Skirmunt złożył wczoraj kondolencje Polski z powodu katastrofy sterowca „R. 101” w Beauvais.

Pogłoska o zamachu na Brianda

PARYŻ. (Pat). W ciągu popołudnia obiegła pogłoska, że Briand padł jakoby ofiarą zamachu. Pogłoska ta jest całkowicie bezpodstawną. Briand nie opuszcza mieszkanca, naskutek lekkiego przeziębienia, jakiego nabawił się w Genewie.

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Poszukuję dzieci

do kompletu przygotowującego do 1-szej klasy szkoły średniej z uwzględnieniem języka francuskiego. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” dla W. M.

L I D A — Z działalności ludzkiego Koła Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego. W dniu 30 września odbyło się zwyczajne powakacyjne posiedzenie tut. Koła PTN, które poświęcono organizacji prac koła na pierwsze półrocze bież. roku szkolnego. W szczególności omówiono sprawy w związku z przyjazdem prof. Gliksellego z Wilna, który w dniu 5 bm. wygłosi w mieście naszym publiczny odczyt p.t. „Vergili i Mistral — dwie roczni-



XXVI. Renesans włoski, ogarniający całość życia artystycznego epoki, wypowiedział się nie tylko w architekturze, ale w równej mierze w malarstwie, rzeźbie, sztuce stosowanej, literaturze i muzyce. To samo radykalne „przewartościowanie wszelkich wartości”, jakiego dokonał renesans w zakresie architektury, w stosunku do średniowiecza, miało miejsce również w dziedzinie dekoracji wnętrz i sprzętarswa. Rozległe, wysokie wnętrza pałaców renesansowych, zamknięte płaskim plafonem lub sklepieniem beczkowem, zalane światłem, płynącym z wielkich okien, wymagały innych deklaracji niż skromne komnaty średniowieczne o małych okienkach z drobnymi szybami w olów oprawami. Sprzęty w średniowieczu miały charakter wyłącznie użytkowy, a więc kształt podyktowany tylko wymaganiami celowości, i były conajmniej zdobione na swej powierzchni ornamentami wycinanymi techniką snycerską. Natomiast renesans dążył do nadania każdemu sprzętowi formy artystycznej, podporządkowując użytkowość wymaganiami estetycznym formy. Meblarstwo, które aż do końca średniowiecza było tylko rzemiosłem cechowym, staje się teraz sztuką, której nie wstydzą się najwięksi nawet artyści; tak n. p. Michał Anioł projektuje szafy do książek i ławy w Bibliotece Laurentiana we Florencji.

Zasadnicza tendencja renesansu: wkszerzenie sztuki staro — rzymskiej, na oświecenie meblarstwa na nieprzezwyciężoną trudność: brak prawie zupełny wzorów dawnych mebli, z wyjątkiem, oczywiście, skąpych przykładów w reprodukcjach na płaskorzeźbach i freskach. Trzeba było więc z konieczności czerpać motywy z architektury monumentalnej, tak, jak to stosowano w budowlach, skutkiem czego meble zatracały najbardziej swój właściwy kształt użytkowy, a zamieniały się do pewnego stopnia w miniaturowe budynki i operują, tak samo jak tamte, kolumnami, arkadami, belkowaniami i gzymsami, t. j. w ogóle motywami, nie mającymi uzasadnienia w technice stolarskiej. Jest to początek tego zasadniczego kierunku, który, jak widzieliśmy, trwa z najróżniejszymi odmianami, aż do naszych czasów.

Pod względem formalno — technicznym wprowadza renesans bardzo ważną innowację: system ramowy, zazwyczaj prostokątny, z wypełnieniem płycinami, w przeciwieństwie do średniowiecza, które stale używa na meble masywne, jednolite dęśki. Już ta jedna cecha odróżnia wybitne meble renesansowe od dawniejszych. Krzewię ram były zazwyczaj bogato profilowane okrojami klasycznymi, a pola płycin pokrywane ornamentacją liściastą i groteskową o formach wypukłych. Natomiast typy mebli pozostały na ogół te same, co w średniowieczu, o zmienionych tylko odpowiednio kształtach i ozdobach; skrzynia średniowieczna, pełniąca funkcję szafy i ławy jednocześnie, przetrwała przez cały renesans; łóżko pod baldachimem przetrwało jeszcze dłużej, bo aż do końca XVIII w.

Całkowitych wnętrz mieszkalnych z epoki renesansu bez zmian późniejszych przechowało się bardzo niewiele; jednym z najbardziej charakterystycznych przykładów jest przedstawiona na ilustracji sypialnia w pałacu Davanzati we Florencji.

prof. J. Kłos

PÓŁ MILJONA ZA KWIAT

Ze mogą się znaleźć ludzie, którzy pod wpływem namienności do zrobienia rzeczy rzadkich gotowi są płacić sumy ogromne nawet za kwiat szybko wędniący tego dowodu jest pewien angielski zbieracz storczyków, który zapłacił niedawno w Londynie fantastyczną sumę 12,000 funtów szterlingów, t. j. około pół miliona złotych za jedyny wystawiany egzemplarz słotych odkrytych odmian storczyka.

Warto z tego powodu przypomnieć, że już przed trzydziestu laty, gdy ukazały się w Holandji pierwsze sprowadzone z Azji tulipany i rozpoczęła się na ziemi holenderskiej ich hodowla, przyczem otrzymywano wciąż nowe oryginalne odmiany, powstała tam giełda tulipanów. na której notowano ich ceny, jak ceny papierów procentowych. Robiono nawet transakcje terminowe, a za niezwykle piękne egzemplarze tulipanów płacono po cztery i pięć tysięcy guldenów.

Obecnie dzieje się to ze storczykami, ale w znacznie większych rozmiarach. Liczba amatorów i hodowców storczyków wzrasta bez przerwy, gdy tymczasem zdobywanie nowych odmian tych pięknych i oryginalnych kwiatów połączone jest z nadzwyczajnymi trudnościami, storczyki bowiem rosną w najniezdrowszych puszcach podzwrotnikowych wśród temperatury cieplarnianej.

Myśliwi polujący na storczyki narażają się na niebezpieczeństwo, niż myśliwi, polujący na lwy lub lamparty, nie tylko bowiem grożą im napady dzikich zwierząt, ale przedzierając się przez gąszcze puszc podzwrotnikowych i szukając kwiatów na powalonych pniach spróchniałych olbrzymów leśnych, wśród mokradeł, padają nieraz ofiarą febr i jadowitych węzów, musząc znosić prawdziwe męczarnie wskutek ukłuc moskitów, unoszących się chmurami nad wilgotnymi terenami dzungli.

Jedną z najpiękniejszych odmian storczyków, nazwaną „Sotralia”, odkrył taki myśliwy w Dahomeju na uległych rozkładowi zwłokach krajowca, który zmarł w gębi puszczy.

Inny znów myśliwy na storczyki, Francuz, nazwiskiem Hamelin, polując na te rzadkie kwiaty, w puszcach Madagaskaru wkroczył po zajęciu tej wyspy przez Francuzów, doznał niezwyklej przgwydy.

W polowaniu towarzyszył Hamelinowi naczelnik dzikiego jeszcze zupełnie plemienia tuziemców. Trzeba trafiać, że naczelnik ten zachorował i zmarł w dzungli. Za śmierć tę odpowiedzialnym uczynił tuziemiec myśliwego francuskiego i dali biednemu Hamelinowi, — stosownie do prawa wśród plemienia panującego — do wyboru: albo spalenie żywcem, albo też poślubienie wdowę po naczelniku. Naturalnie Hamelin wybrał: zło mniejsze i poślubił ciemnicę, a b. przystem starą już wdowę.

Nie dziw wtedy, że storczyki są drogie

21-a LOTERIA PAŃSTWOWA

5-ta klasa, 24-ty dzień ciągnięcia.

PRZED PRZERWĄ.
50000 zł. wygrał nr.: 115887
20000 zł. wygrał nr.: 132614
15000 zł. wygrał nr.: 90756
15000 zł. wygrał nr.: 187909
5000 zł. wygrał nr.: 22280 129295

131013 154650 170218
Po 3000 zł. wygrały nr.: 22280 129295
131013 154650 170218
Po 2000 zł. wygrały nr.: 64366 72049 74832 127252 169621.

Po 1000 zł. wygrały nr.: 46315 57187 70940 71291 72815 132110 138841 162308 170865 176749 200530 202913 206697 209794.

Po 600 zł. wygrały nr.: 36257 59648 65252 73327 84307 105424 108552 110009 120716 122673 131028 137470 143269 155047 180256

Po 500 zł. wygrały nr.: 95 1231 5493 8346 12126 12661 13295 15385 19751 26087 31884 44089 48760 50190 51716 54647 56586 58534 65911 73930 75329 77464 84141 87037 88509 90836 91578 94575 99247 99320 103122 107397 108341 112154 112887 113660 114085 121207 123732 124391 124651 125423 127160 129805 135643 139217 143767 149004 153722 158578 163822 165979 167267 174796 181345 181369 186318 193734 194640 199757 201857 205324 208421 209114.

PO PRZERWIE.
15000 zł. wygrał nr.: 125206
10000 zł. wygrał nr.: 67734
Po 5000 zł. wygrały nr.: 17334 129592
Po 3000 zł. wygrały nr.: 21801 90816 102302.

Po 2000 wygrały nr.: 9641 43607 449023 99982.

Po 1000 zł. wygrały nr.: 23493 35777 53152 57762 60706 68337 76961 91305 93918 111957 112424 121197 137672 143612 146328 162770 162943 186317.

Po 600 zł. wygrały nr.: 18261 32504 62654 68958 88794 119729 125101 134609 142751 156382 173028 183038 189832 207843 212701 213732 224391 224651 225423 227160 229805 235643 239217 243767 249004 253722 258578 263822 265979 267267 274796 281345 281369 286318 293734 294640 299757 301857 305324 308421 309114.

Po 500 zł. wygrały nr.: 4398 6928 6969 8245 9099 9767 12760 12956 19454 20477 23631 28823 29621 31471 32036 35160 38910 41071 42358 44032 45954 50664 56760 57179 58080 63926 64358 65235 68752 69151 70557 72337 75506 76296 76673 81381 85930 89771 89104 94701 100888 102928 103447 104191 105973 107836 107932 110185 110191 114780 117666 119293 123971 125948 128891 130783 133230 135055 136055 136117 145931 149861 152895 159188 167696 170841 171762 173091 173745 173853 174471 181979 191949

250.000 POLAKÓW EMIGRUJE COROCZNIE I WYNARADAWIA SIĘ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Wszyscy uprawnieni biorą udział w wyborach do Sejmu i Senatu...
Sprawdzajcie w obwodowych Komisjach Wyborczych, czy Wy i Wasi znajomi jesteście wpisani na listę wyborców.
Kto nie jest wpisany na listę wyborców, powinien reklamować w Obwodowych Komisjach Wyborczych lub w
Komitetach Wyborczych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem...

DZIESIĘĆ LAT TEMU...

7-go PAŹDZIERNIKA.

Front południowy. Na froncie Front północny. Grupa operacyj-
wojsk ukraińskich głównie w rajonie Nowej na gen. Żeligowskiego w składzie 1-szej
Uszycy trwają walki z przeważającymi si- dywizji litewsko - białoruskiej i części dy-
łami przeciwnika, wprowadzonymi do boju wizji ochotniczej odrywa się od 3-ej armii
w ostatnich dniach. i rusza na Wilno.

8-go PAŹDZIERNIKA.

Front południowy. Prawa grupa Front północny. Grupa gen. Że-
ukraińska rozbiła nieprzyjaciela na wschód ligowskiego sforsowała w dniu dzisiejszym
od Nowej Uszycy, przyczem zdobywa 200 rzekę Merezankę pod Jas: nami i, prz-
jeńców i 4 karabiny maszynowe. diając napotkane po drodze oddziały lit-
skie maszeruje na Wilno.



DESZCZ

KRONIKA

ŚRODA
8 DZIS
Brygidy Wd.
Jutro
Dyonizego

W. słońca o godz. 5 m. 47
Z. słońca o godz. 4 m. 59

CIŚNIENIE ŚREDNIE W MM. 737
TEMPERATURA ŚREDNIA -1- 5
TEMPERATURA NAJWYŻSZA -1- 12
TEMPERATURA NAJNIŻSZA -1- 3
OPAD W MILIMETRACH: 12,3

Wiatr Półn.-zach.
przeważający
Tendencja: spadek, potem wzrost
Uwagi: pochmurno, deszcz.

URZĘDOWA

— Nowy, urzędowy cennik na chleb i makę. Wileńskie Starostwo Grodzkie podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 9 b. m. obowiązują nowe ceny maksymalne na makę i chleb żytni, mianowicie: mąka żytnia 70 proc. (pyłowa) 33 grosze w detalu, chleb żytni 70 proc. 39 gr., chleb razowy 98 proc. 26 gr. za 1 kilogram w detalu.

Winni pobierania cen wyższych od wskazanych będą karani z całą surowością przepisów obowiązujących.

— Lustracja piekarni wileńskich. W dniach ostatnich wojewódzka komisja do badania naki i pieczywa dokonała lustracji szeregu piekarni wileńskich, udzielając na miejscu ich właścicielom wyjaśnień co do koniecznych ulpszeń.

Komisja zarządziła uporządkowanie szeregu zakładów, zaś kilka z nich całkowicie nieodpowiadających wymaganiom obowiązujących przepisów sanitarnych zostanie w krótkim czasie zamkniętych.

— Zwiększenie liczby komorników. Z dniem 15 października liczba rewirów komorników sądowych zostanie zwiększona z sześciu na dziesięć.

I rewir obejmuje p. Matuchniak, II p. Lisowski, III p. Leśniewski, IV p. Maciejowski, V p. Mościcki, VI p. Lepieszko, VII p. Uszyski, VIII p. Legiecki, IX p. Karwelitow, X wakant (czasowo p. Legiecki).

Jednocześnie dowiadujemy się, że komornik Sitarz został przeniesiony do Smorgoni.

Analogicznie do tego jak metoda gimnastyki Müllera zapomaga wypróbowanemu systemowi codziennego ćwiczenia się nadzwyczaj wzmacnia nasze ciało, tak samo metoda mnemoniczna p. D. Fajnsztajna rzeczywiście ulepsza pamięć i inne zdolności psychiczne.

Metoda ta jest specjalnie korzystna dla studentów i uczących się w ogóle, dając im możliwość z małym wysiłkiem przyswajać najbardziej trudny materiał.

Przekonałem się, że nawet uczenie się najbardziej męczących i nudnych nauk, jak anatomia opisowa, anatomia topograficzna i in., staje się dzięki ćwiczeniom mnemonicznym p. Fajnsztajna bardzo łatwą i ciekawą pracą.

Szczerze więc radzę każdemu zrobić tę próbę wzmożenia pamięci i jestem przekonany, że nikt nie będzie żałował.

Miałem prawdziwą przyjemność podczas przegrywania tego mnemonicznego kursu, jedynego w swoim rodzaju, i wyrażam p. D. Fajnsztajnowi swe serdeczne podziękowanie.

DR. MED. A. GURWICZ
Wilno, Zawalna 15-7.

Synowa Władysława SYROKOMLI

(Z powodu jej zgonu).

4 b. m. przeniosła się do wieczności w mieście naszym s. p. Amelja z Podołskich Kondratowiczowa, wdowa po s. p. Władysławie K. synu znakomitego naszego lirnika Syrokomli. Przeżyła 72 lata, wiedząc ciche, cnotami głębokiej religijności i pracowitego oddania się rodzinie znaczone życie. Na schyłku dni swoich, otoczona najtroskliwszą opieką swej ukochanej córki p. Ludwika Bylińskiej, nie mogła już z powodu nadwątłych sił oddać się domowej pracy, jeno poświęcała swój cały czas lekturze i Kościołowi.

Mąż s. p. Amelji K., Władysław Kondratowicz, zmarły w r. 1915, był urzędnikiem długoletnim i zasłużonym wileńskiego Banku Ziemskiego.

W r. 1917 dotknął bolesny cios s. p. Kondratowiczową, gdyż utraciła młodszą, a bardzo już wówczas uspołecznioną córkę Zofję, zmarłą wskutek nieszczęśliwego wypadku w biurze przy aparacie do kopiowania.

Dużo moralnego zadowolenia odnosiła s. p. A. K. z życia obywatelskich czynów męża i córki, którzy przechodząc z pietetym pamiętki po auto-rze „Dębora” ofiarowali jednak na rzecz w. l. T-wa Przyj. Nauk bardzo ładną biblioteczkę poety, a nadto niektóre dzieła sztuki do T-wa Muzeum, Nauki i Sztuki i T-wa Przyjaciół Nauk.

S. p. Amelję Kondratowiczową ce-

chowaly ujmujące, pełne delikatności obojętności z otaczającymi ją, zaś wyjątkową czułość macierzyńską dla jej nej już córki p. Ludwika B. Pomimo dolegliwych cierpień fizycznych, umiała zawsze się zdobyć na uśmiech pogodny.

Mając organiczną wadę serca, nie mogła zwalczyć zapalenia płuc i po kilkoniowej chorobie zakończyła swój usłany netykły różami, lecz i cierniami długi żywot.

Dnia 6 b. m. złożono s. p. Amelję K. na Rossie, w tej samej mogile, w której przed 34-ma laty spoczęła obok męża swego Ludwika, Paulina z Mitra szewskich Kondratowiczowa.

Zwłoki s. p. Amelji Kondratowiczowej z kościoła św. Trójcy wyprowadzone zostały przez ks. kan. Adama Kuleszę, on był jej spowiednikiem, on też ją grzebał. Mimo nieustannego i ulewnego deszczu, dość liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych doprowadziło nieboszczkę na wieczny jej na pięknej Rossie spoczynek. Niech jej uśmięta ziemia ojczyzna lekka będzie!

Niezwykłe zuchwały zamach na urząd pocztowy

ARESZTOWANIE CAŁEJ BANDY B. POCZTOWCÓW

W ubiegły poniedziałek wieczorem do urzędu pocztowego przy ul. Zakretowej 15 zgłosili się dwaj osobnicy w mundurach funkcjonariuszy pocztowych i przedstawili odpowiednie dokumenty, wystawione przez urząd pocztowy Wilno i, zarządził wydania pieniędzy jakie wpłynęły w tym dniu do urzędu.

Kierowniczka urzędu szybko obliczyła wpływy i po otrzymaniu pokwitowania na 25 tys. zł., pieniądze przybyły w ręce.

W chwili gdy funkcjonariusze pocztowi wychodzili z wartościowym workiem zostali nagle zatrzymani przez agentów policji i natychmiast przewiezieni do komendy policji.

Władze bezpieczeństwa otrzymały przed paru dniami informację, że na urząd pocztowy przy ulicy Zakretowej ma być urządzony napad. Po bliższym zbadaniu otrzymanych informacji okazało się że ma się do czynienia z zorganizowaną bandą która postanowiła zawładnąć pieniędzmi drogą podstępny i fałszerstwa. Do bandy należeli: b. funkcjonariusz pocztowy Józef Rudak, Władysław Miazga (Beliny 6), Apoloniusz Butkiewicz (Połocka 9), Józef Tatjaniec (Wielka 22) i Władysław Denisiewicz, funkcjonariusz pocztowy.

Rudak i Miazga byli tymi którzy usiłowali podjąć pieniądze, Butkiewicz sfałszował podpisy i pieczęcie na dokumentach, Tatjaniec finansował całe przedsięwzięcie zaś Denisiewicz dostarczył potrzebnych blankietów i worek na pieniądze. Rudak i Miazga byli przez cały czas obserwowani.

Unieszkodliwienie przestępców nastąpiło tak błyskawicznie, że Rudak nie miał czasu wydobyć rewolwer w jaki się zaopatrzył w drodze do urzędu pocztowego.

Policja aresztowała następnie wszystkich pozostałych członków bandy.

— Program Katolickiego Kursu Społecznego. Środa 8 października.

Godz. 10: Pracownicy zawodowi w Akcji Katolickiej, godz. 11: Akcja Katolicka wobec polityki — p. B. Rusiecki, godz. 17: Udział duchowieństwa w Akcji Katolickiej — ks. dr. W. Meysztowicz, godz. 18 Rola i znaczenie świeckich w Akcji Katolickiej — p. prof. dr. St. Glaser.

Czwartek, 9 października. Godz. 9 — 11: Akcja Katolicka zagranicą — referat zbiorowy, godz. 11: Akcja Katolicka w Polsce i archidiecezji wileńskiej k. dyw. Fr. Kuforski, godz. 16: Tymczasowe parafialne komitety Akcji Katolickiej, — ks. dyw. Fr. Kuforski, godz. 17: Encykliki i literatura Akcji Katolickiej ks. prałat Ign. Olszański.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulanie. Giesząca się nadzwyczajnym powodzeniem głośna sztuka wojenna Szerriffa „Kres wędrowki”, grana będzie dziś po raz 15-ty. Niezmienne efekty we, wstrząsające sceny, podczas aktu na pozycje angielskie, oddane z całą rzeczywistością, wywołują silne niezatarte wrażenie.

W rolach głównych występują R. Wasilewski, K. Wyrwicz Wichrowski i Wyrwowski w otoczeniu świetnie zgranego zespołu.

— Teatr miejski w „Lutni”. Dziś wchodzi na repertuar Lutnia najnowsza współczesna komedia angielska Erwina „Pierwsza pani Frazerowa”, w świetnym przekładzie F. Sobieniewskiego. Interesująca treść utworu, świetne wykonanie, oraz nadzwyczaj malownicza wystawa, tworzą całość wysoce artystyczną. Obsadę sztuki stanowią wybitniejsi siły zespołu: M. Makarczyk — Wasilewski, I. Eichlerówna, Z. Niwińska, H. Kamińska, M. Milecki, S. Kubiński, R. Łaciński i dyr. A. Zeltwerowicz, który sztukę tak wyreżyserował. Nowe efektowne dekoracje pomyślał J. Hawrykiewicz. Bilety żniżkowe i kredytowane ważne.

— Przedstawienia popołudniowe w Teatrach miejskich. W teatrach miejskich odbędą się w niedzielę nadchodząca przedstawienia popołudniowe. W teatrze na Pohulanie ukaze się po cenach zwykłych „Kres wędrowki” Szerriffa (bilety ulgowe — ważne), w teatrze Lutnia wystawiona zostanie po cenach znichzonych niemiernie komedia A. Fredry „Pan Jowiński”.

Bilety nabywać można w kasie zamawiając 11 — 9 w.

— Koncert słynnego kwartetu dreźnieńskiego. W piątek najbliższy 10 bm. wystąpi kwartet dreźnieński o sławie wszechświatowej. Znani artyści, którzy tworzą ten niezrównany zespół kameralny, wykonają utwory Haydna, Ravela i Regera. Zapowiedź koncertu, który zorganizowany został przez Wil. Tow. Filharmoniczne, wywołała wielkie zainteresowanie wśród publiczności wileńskiej.

Bilety już nabywać można w kasie zamawiając teatru Lutnia codziennie od 11 — 9 bez przerwy.

ANTONI ALEXANDROWICZ

Prezes Wileńskiego T-wa Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego

zmarł w dniu 6-gm października 1930 roku.

W zmarłym tracimy wieloletniego i zasłużonego Prezesa.

Zarząd Wileńskiego T-wa Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego.

Marja z Zaniewskich-Mihanowiczów CYRSKA

wdowa po lekarzu, siostra III-go Zakonu O. Franciszka, zasnąła w Bogu w dniu 6-gm października 1930 r., przeżywszy lat 56.

We środę 8-go b. m. o godz. 8-ej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłej w kapliczce Franciszkańskiej przy ul. Trockiej, zaś w tymże dniu o godz. 5-ej po poł. eksportacja zwłok z tejże kapliczki na cmentarz Bernardyński.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych i znajomych strokami SYNOWIE.

DZIWACTWA TESTAMENTÓW

Anglicy lubią się w dziwactwach testamentowych. Dobry humor nie opuszcza ich nawet w ostatnich chwilach życia, to też prześledzając się w oryginalnościach i dziwactwach pod tym względem. Starz, a zamężny panny często zapisują „wój majątek ulubionym kotom, pieskom i papugom. Niedawno jakiś Anglik zapisał 10.000 funtów ulubionej małpie Zoko, a po 3 funty tygodniowo wyznaczył umiłowanemu psu i kotce. Liopele, po naturalnej śmierci tych zwierzątek, majątek przechodził na rzecz córki zosiłowego dziwaka, obarczonej dziećmi i nie mającej środków utrzymania. Inny znów dziwak nakazał testamentem wykonać co roku, w rocznicę swojej śmierci, jakieś dziwaczne gry na grobie.

Najdłuższy testament w Anglii, a może i na całym świecie spisał w r. 1985 niejaki panna Ewelina Ste-lwell. Składa się on z 67.940 słów, zajmuje 1066 arkuszy papieru i stanowi cztery tomy. Użyła sobie 2 milijardów funtów przed śmiercią, a że zostawiła spory majątek — te cztery tomy będą naprawdę bardzo pilnie studiowane.

Znamy bardzo krótkie, najkrótsze testamenty... Zaliczmy kilka słów wypisanych na drukowanym kółeczku. Jest to polisa ubezpieczeniowa P.K., na rzecz żony lub dzieci. Rozumny ojciec rodziny, dobry mąż i ojciec, w trosce o byt rodziny po swojej przedwczesnej śmierci, zawiera takie ubezpieczenie w P.K.O. Celem jego testamentu jest taka polisa w rękę żony. W razie śmierci męża, żona otrzymuje całą sumę ubezpieczenia, a jeżeli śmierć męża nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku — wdowa otrzymuje podwójną sumę ubezpieczenia. Jest to prawdziwe dobrodziejstwo, przezorność myśli człowieka. Samo zawarcie ubezpieczenia jest jedną z najmniejszych manipulacji na rzecz o najdonioślejszym znaczeniu życiowym. Przynajmniej, kto zechce się z tem zaznajomić w pierwszym lepszym urzędzie pocztowym w całym kraju.

Naturalnie, że ogłoszenia do „Słowa” oraz do innych pism wileńskich i prowincjonalnych najwygodniej załatwiać za pośrednictwem BIURA REKLAMOWEGO Stefana GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

— Porachunki osobiste. W Molodecznie pomiędzy Gulewiczem Kazimierzem, a Kuźmieniem Janem na tle porachunków osobistych powstała bójka, przyczem Kuźmienie ciężko poranił siękierą w głowę Gulewicz, którego ułożono w szpitalu.

Kochanowska Stefania, Kalwaryjska 49, zameldowała policji, że z niezamkniętej sieni przy jej mieszkaniu skradziono kożuch wartości 50 złotych. Kradzieży dokonała Czyżowska Paulina, Połocka 35, którą zatrzymano.

— Aresztowanie złodzieja. Został zatrzymany zawodowy złodziej Baranowski Józef ze wsi Mali, gm. Szumskiej, przy którym znaleziono różną garderobę. Ustronno, 2 garderoba ta należy do Stryżyna Antoniego z folw. Murowanka, gm. Szumskiej, u którego dokonano kradzieży na sumę 1225 zł.

— Pobicie. We wsi Sokółnikowo (Molodeczno) na tle porachunków osobistych Drozdowicz Wacław ciężko pobił i poranił Anopę Teodora, mieszkającego wsi Młocławo, gm. Połockiej.

Pożar olejarni Pimonowa

Wczoraj w godzinach popołudniowych w olejarni Pimonowa przy ulicy Rossa wybuchł groźny pożar, który strawił budynek pomocniczy, nie uszkadzając jednak oddziału maszyn.

Straż ogólna pracowała parę godzin by zlokalizować płomień co je wreszcie udało bowiem ogień nie dostał się na sąsiednie budynki które jak wiadomo są zajmowane przez składnice amunicyjną.

Pożar powstał od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Straty nie są ustalone.

Udaremnienie napadu na majątek

W rejonie granicznym Filipowicz — Rabezewicz patrol KOP zauważył kilku osobników podkradających się pod zabudowania majątku N. Gwent.

Podczas pościgu jeden z bandytów został ranny i ujęto go.

Jest to Jan Szkiełon znany przed kilku laty dywersant, który niedawno przybył z Rosji Sowieckiej i zorganizował bandę.

Tajny skład broni i amunicji w Gierwiatach

Komuniści jak wiadomo usiłowali założyć w oddziałach litewskiego towarzystwa św. Kazimierza swoje rzekomo w Świecianach wciągnęli już w swe ślepi czterech członków którzy jednakowo kolportowali bibułę komunistyczną. Jazdkę zlikwidowano i przystąpiono do dalszych badań postępów agitacji wywołanej w tem towarzystwie.

W wyniku śledztwa, władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję u członków towarzystwa w Gierwiatach i znaleziono zapas broni pełnej w postaci rewolwerów, karabinów i amunicji.

M. in. broni znaleziono u skarbnika towarzystwa św. Kazimierza w Gierwiatach. W jakim celu broń była przechowywana ustali dalsze śledztwo.

Usypiacze kolejowi

W pobliżu Słonima aresztowano w pociągu, dwóch osobników, jak potem wyjaśniło się niebezpiecznych usypiaczy grających od pewnego czasu w pociągach na terenie województwa wschodnich. Przy aresztowaniu znaleziono przeszło tysiąc dolarów większą ilość biżuterii i różne rzeczy pochodzące z rabunku. Ostatnio usypiacze odebrali jakieś amerykańskie i odebrane od nich dolary są właśnie jego własnością.



Gdy ostatni złoty liść, zwarzony mrozem zakotłose się na wiotkiej gałęzi i opadnie, cicho z lasów północy nadchodzi biała zima.

Otulona białym welonem śniegów, bezlitośnie za ręce chwytając, małe białe kwiaty na szybach, ścina wody... by dać wspaniałe, że przybyła.

Ciepły komin nie zawsze daje bezpieczne schronienie, należy pomyśleć o stroju na spacer, szlichtaty i o tylu różnorodnych, zawsze pięknych sportach zimowych.

A problem ten jest tak bardzo trudny do rozwiązania. Co nosić jak się ubrać, jakie futra będą modne w tym sezonie.

Chcąc przyjść z pomocą i dobrą radą Sz. Czytelnikom powierzone mi na łamach „Słowa” w „poradniczkę” pogwarzyć na wspomniany temat i oto po raz pierwszy ukazuję się w poświęconym dlań kąciku uwagę moich kilka o nadchodzącym sezonie.

Podaję przeto najciekawsze wiadomości otrzymane z Olimpu mody, Paryża, który blizszy milionami lamp i połyskujący kilometrami asfaltów zawsze prym trzyma w dziedzinie nowostek, ubrań, kosmetyki i tego wszystkiego co dla kobiety jest mile i niezbędne.

Podawać będę najciekawsze aktualia z tych dziedzin starając się by gotowała Wil-

nianki była wzorem i przykładem dla innych siostrzyczek.

Dzisiejszych słów parę poświęcam płaszczom jesiennym, sukniom i futrom.

A więc suknie i płaszcze przedpołudniowe.

Tweed o kolorze popielatym lub brązowym sukienki jersey, kloszowe angielskie, kamizelki białe, bądź w kolorze sukni, gors zapinany na dwa do trzech guzików, pasek stan dość wysoki. Sukienka o typie półsportowym. Rys. 1 Zalecone do tego ponczoszki koloru sukni, bucik sportowy brąz (najodpowiedniejsze pantofelki ze sprzączkami)...

A teraz płaszczyk:

Jasny tweed kolnierzyk obsyty nutrą bądź szmischillą (szmischilla mniej modna) na głowce mały aksamitny czarny toczek.

Efekt osiąga się zupełnie gdy do tego, tak bardzo wytwornego acz skromnego płaszcza futerko zostanie ładnie kulisto skrojone.

Ponieważ demier cri sezonu stanowią karakuty, zaleca się model płaszczy z wzorzystego tweedu, z kolnierzem karakulowym czarnym bądź popielatym. Krój płaszcza raglanowy.

Na ostatnim pokazie w jednym z czołowych domów mody w Londynie, zwrócił uwagę płaszczy z ciężkiej czarnej crepegeorgette obramowany wzdłuż kolnierza i rękawów

gronostajem. Oryginalny jest płaszcza kolnier, reprodukowany na naszym rysunku 2.

Na zakończenie należałoby jeszcze uchylić rąbka „kampanji zimowo - futrzanej” — przygotowanej przez wielkie domy mody Paryża i Londynu.

Futerkiem modnym w tym sezonie są karakuty we wszystkich odmianach kolorów oraz lisy (przeważnie niebieskie), jako efektowne obramowanie kolnierzy i rękawów.

Kolor płaszczy jak i sukien na sezon zimowy: popielaty i ciemno popielaty, zielony we wszystkich odmianach zieleni i czarny.

Suknie wieczorowe długie na 30 cmtr. od ziemi. Z futerek do płaszczy sportowych mniej już zagranica noszonych doradzam jako nader gustowne opsy i szopy.

Jako oryginalny model wchodzącego w sezonie kroju sukien wieczorowych może służyć z czarnej crepe georgette, w której zaobserwować ujęcie przedniej partii i długie zakończone wachlarzowato rękawy tworzą w całości ładną i efektowną sylwetkę. Rys. 3

Kończąc mój poradniczek zawsze chętnie służąc Szan. Czytelnikom wyczerpującymi radami. Przypuszczam że zainteresuje Panie swym poradnikiem, który periodycznie na łamach „Słowa” ukazywać się będzie.

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJ. WPISY:

w dniu 1. 7. 1930 r.

12213. I. A. „Handel, win, wódek, towarów kolonialnych i spożywczych oraz tytoniowych Br. S. i M. Winogrodów w Lidzie spółka firmowa”. Prowadzenie handlu win i wódek towarów kolonialnych i spożywczych oraz tytoniowych. Siedziba w Lidzie ul. Suwalska 15. Spółka istnieje od 24 kwietnia 1930 r. Spółnicy zamieszkali w Lidzie ul. Suwalska 15. Samuel Winogrod, Mojżesz Winogrod i Daniel Winogrod. Spółka firmowa przekształcona z firmy jednoosobowej „Winogrod Samuel” zawarta została na mocy umowy z dn. 24 kwietnia 1930 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Wskle, czeki, żyra na wszelkich zobowiązaniach i umowy wszelkiego rodzaju. plenipotencje winny być podpisywane zawsze pod stemplem firmowym przez jednego ze wspólników Samuela Winogradowa lub Mojżesza Winogradowa. Korespondencja zaś pocztowa — prywatną lub poleconą telegraficzną, płaćdzę z przekazów, telegramy, przesyłki ze stacji kolejowych, banków, kantorów przewoźnych, komór cennych, może odbierać i kwitować każdy ze wspólników podpisując zawsze pod stemplem firmy. Każdy ze wspólników reprezentuje spółkę przed wszelkimi władzami i instytucjami. 1664

4) WŚRÓD NOCY BEZ GWIAZD

Na dziewiąty dzień oblężenia, a szósty braku wody, w sercu Geralda powstała twarda i stanowcza decyzja która była skutkiem kilkudniowych rozmyślań.

Wszedł do swego gabinetu i długo naradzał się z Pazeko.

Dnia tego senior Niepomuceno obu dół się — w okropnym nastroju. Nie był to jego zwykły stan ducha. Z natury bowiem był człowiekiem wesołym i pełnym życia.

Ale miał dziwną naturę, że wchłaniał w siebie niezadowolone podwładnych i wówczas był niebezpieczny dla wszystkich, kto miał nieostrożność go zaczepić.

W ostatnich czasach nerwy jego były narażone na ciężką próbę. Początkowo wyprawę swoją uważał, za zwykłą nieledwie zabawną wycieczkę, której zdobycze będą również obfite, jak szybko i łatwo uzyskane. Imię i pięć, którymi upiększył swe „ostrzeżenie”, przybite do wrót były niezadowolone. Któżby ośmielił się sprzeciwić woli „Czarnego Pedro”? Ale, wbrew wszelkim przypuszczeniom i możliwościom, sprawa przeciągała się i Niepomuceno rozumiał, że dał się wciągnąć w bardzo niebezpieczną awanturę, która mogła się zakończyć tragicznie dla niego, jako odpowiedzialnego przed wodzem inicjatorem.

W nieobecności wodza nie miał prawa nie przedsiębrać z własnej inicjatywy, był obowiązany utrzymywać stały kontakt z zwolnionymi czasowo ludźmi i zdawać regularnie sprawozdania wodzowi listownie. Jednak rozkazu nie spełnił, późnił się teraz umyślnie z wysyłaniem raportu i ze strachem myślał, co będzie, kiedy wódz powródzi do Meksyku i zażąda sprawozdania.

Wściekłość jego i rozdrażnienie doszły do najwyższego stopnia napięcia, gdy ujrzał, przechodzącego w pobliżu Mendizobala.

— Chodź tu! — krzyknął groźnie. Metys podszedł do niego z pośpiechem.

Niepomuceno schwycił go za kołnier i trzymając z całej siły sycał: — Ty wiesz, co mi się śniło dziś w nocy?

— Nie mam pojęcia, — uśmiechnął się uniesienie metys. — Na miłość boską proszę, mni: tak nie targać!

— Śniłem, że hustałem się na końcu sznura, którego drugi koniec ja sam trzymałem w ręku! Nie możesz nawet sobie wyobrazić, jakie to było przyjemne uczucie!

Mendzi obał przestraszył się nie na żarty: — Ale coż ja takiego zrobiłem senorze?

— Co zrobiłeś, łotrze? Oszukałeś mnie!

— Senorze, klnę się na zbawienie duszy.

— Do diabła, z twoją duszą! Dość mam twojego łgarstwa! Teraz policz się z tobą.

— Jakie łgarstwo?

— Gdzie jest ten, zapowiadany młody kogucik, bez ostróg i grzebień, który miał wylecieć, na pierwsze moje wezwanie?

— Przypnę, że nie oczekiwałem od niego tyle odwagi. Ale dłużej nie będę w stanie się opierać: teraz to jest kwestia kilku godzin.

— Gdzie jest ten twój zachwalony sposób uniemożliwienia mu strzelania do nas?

— Liczyłem na to, że uda mi się wysadzić ich zapasy prochu, ale o mało co nie zlapali mnie.

— A tymczasem pięciu naszych chłopców zostało pokaleczonych a ja sam mam przestrelaną czapkę.

Mendizobal usiłował uspokoić: roz-wścieczeniowego wodza:

— Dziesiątej części srebra, leżącego w piwnicach, wystarczy na zakup całej fabryki kapeluszy!

— Srebro? A któż mi zareczy, że to srebro istnieje!

— Ja gwarantuję to!

— Dobra gwarancja! Zareczyłeś mi tak samo, że nie spotkamy tutaj oporu i że ten młody inżynier będzie na kłęczkach prosił o łaskę! A tymczasem oni trzymają się twardo, ani myślą o poddaniu się. To znaczy, że musieli znaleźć jakieś inne źródło wody.

— Ale to jest niemożliwe! Zresztą to, że próbowali wyjść za bramę jest dowodem, że wody nie mają i nie mogą zność dłużej oblężenia.

— Dobrze, że mi przypomniałeś: jak śmiałeś strzelać do nich, mimo, że zabroniłem. Mówiłem tobie, że nie chcę rozlewu krwi!

— Więc coż miałem robić? Pozwolić im nabrać wody na zapas, dopuścić ich do strumienia?

— Nie, trzeba było wziąć ich do niewoli.

Mendzi obał pokiwał głową:

— Widzę że nie znasz tego, kto im rozkazuje!

— Tego młodego koguta?

— Nie, jego prawą rękę: asteka.

— Może przynajmniej jemu wsu-nąć nóż w plecy, dzisiejszej nocy?

— Niestety! Nie!

— A więc trzeci raz, bez potrzeby przelałeś krew.

Ty wiesz, co by zrobił ataman, gdy by się o tem dowiedział? Najpierw powiesiłby ciebie, jako mordercę, a potem rozstrzelał mnie, jako współnika. Wobec tego, że nie mam najmniejszej ochoty podróżować na tamten świat, w twoim towarzystwie,

przedmam więc, że jeśli Barranco nie podda się za dwa dni, zabieram manatki i swoich ludzi i wyjeżdżam.

— Jakto? Rzućlibyście...

— Dłużej oblężenie trwać nie może, rzucimy Barranco, ale nie ciebie przyjacielu. Zabiorę ciebie ze sobą, żeby oddać w ręce atamana. Ciebie napewno powiesz, a ja może się jakoś twoim kosztem wykręczę.

Mendizobal był zupełnie przynę-biony. Zdawał sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa. Chwytając się ostatniej deski ratunku, próbował wzbudzić w Niepomuceno chciwość: — Trzydzieścia mułów obładowanych srebrem, to nie żarty, do diabła! Dla takiej zdobyczy warto rozpocząć szturm.

— Nawet dla sześćdziesięciu, albo i tysiąca, szturm nie rozpocznie! — krzyknął Niepomuceno.

— Czego ty się boisz? Czyż nie mamy więcej ludzi, niż oni?

— Mam.

— Oni są osłabieni i wyczerpani z powodu braku wody.

— To nie jest pewne, ale przypu-szcmy.

— Nie rozumiem, więc, co ciebie za-trzymuje?

— Mówiłem już: nie chcę przelewu krwi.

Mendizobal parsknął drwiąco: — Nie myślałem nigdy, że jesteś taki dbały o cudzą krew i skórę.

— Nie chodzi tu o cudzą, tylko o własną.

— A któż ci ka.e ośobiście pro-wadzić ludzi do szturm?

— Nie mam zwyczajną chować się za cudzemi plecami.

— Nie rozumiesz ciebie.

— Nie dziwię się: zawsze uważa-łem ciebie za łotrę, ale łotrę głupie-go.

— Dziękuję!

— Niema za co.

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 3.

Dźwiękowy
Kino-Teatr
„HELIOS”

Dźwiękowe Kino
„HOLLYWOOD”
Mickiewicza 22.

Kino-Teatr
„STYLOWY”
WIELKA 36.

Od dn 6 do 10 października 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:
„ZIEMIA OBIECANA”
Imponująca wizja życia łódzkiego w-g słynnej powieści WŁ. ST. REYMONTA. Aktów 12. W rolach głównych: JADWIGA ŚMOSARSKA, MARJA GÓRCZYŃSKA, MARJA MODZELEWSKA, KAZ. JONASZ-ŚTĘPÓWSKI, ST. GRUSZ-CZYŃSKI, L. SOŁSKI i Wł. GRABOWSKI. Rzecz dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku ziemskim w Łowickiem. Kasa czynna od g 3 m. 30. Początek seansów od g 4-ej. Następnym program: „Krzyk życia”.

OTWARCIE SEZONU!
Triumfalny Przebój
Dźwiękowy!

LOKOMOTYWA
N 2329

Potężny dramat. Arcydzieło gry i techniki. W roli głównej **LON CHANEY** który udział w tym filmie przypłaci życiem. Rewelacyjne Dodatki Dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. **Ceny niższe na 1-wszy seans.** Początek o g. 2-ej, ost. 10.30.

DZ I Ś! Super-Przebój Dźwiękowy!
100 proc. dźwiękowiec!
tropolitań w New-Yorku **LAW TIBBET.** Cały film w naturalnych kolorach. Rewel. Dodatki Dźwiękowe. Nie zw-żając na wielkie koszty, ceny miejsc normalne. Tylko na 1-szy seans BALKON 80 gr., PARTER 1 zł. Początek o godz. 2-ej, ostatni s. 10.30

PIEŚNIARZ GÓR (Pieśń Opryszka). Arcydzieło ze śpiewem z udziałem najgłośniejszego śpiewaka opery Metropolitań w New-Yorku W rol. gł. JAKOWLEWA, STEPANOW I inni artyści Moskiewskiego teatru. Nad program: Zaczabawne i pikantne dzieje i przeżycia małżonka doby obecnej p. t. „ZAGINIONA ŻONA” komedia-farsa w 10 akt. w roli gł. MARRY KID.

LICYTACJA
Wileński Lombard „KRESOWJA”
Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53), tel. 722
podaje do ogólnej wiadomości, że 20 i 21 października r. b. o godz. 4-ej p. p. odbędzie się w lokalu lombardu
LICYTACJA NIEMWYKUPIONYCH I NIEPROLONGOWANYCH
ZASTAWÓW od N 1 do N 80.657
Uwaga: W dniu licytacji prolongat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmować.

Nagrodzony Złotym Medalem na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie w 1926 roku **HYDROFUGE „CASTOR”** zabezpiecza od **WILGOCI**, przeciekania, wstrzymuje ciśnienie **WODY** we wszystkich wypadkach, jak to: izolacji rezerwarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów
Hydrofuge „CASTOR”
dodaje się do zaprawy cementowej.
W Londynie przy placu Picadilly Circus największa z istniejących kolej podziemna została uszczelniona w 1929 roku Hydrofuge „CASTOREM”.

Posiada na składzie:
Przedsiębiorstwo Budowlane
Maurycy KARSTENS w Warszawie
ul. Koszykowa 7 tel. 27-95.
Wyłączna odsprzedaż na woj. Wileńskie została powierzona
p. M. JANKOWSKIEMU, D/H w Wilnie,
Św. J A Ń S K A 9.

GABINET
Racjonalnej Kosme-tyki Leczniczej.
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
Urode kobieca konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalanie. Wypłatanie włosów i tępacz. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—3. W. Z. P. 43.

TANIO
WIELKI WYBÓR
MEBLI
D. ŁONCOWSKI
Wileńska 23.

WYSZŁO Z DRUKU
PRAWO CYWILNE
obowiązujące na Ziemiach Wschodnich (tom X Zводу Prawa Rosyjskiego) w nowym, uzupełnionem opracowa-niu sędziów J. Kozłowskiego i W. Sza-wińskiego. Cz. 1 str. 544 w opr. zł. 20.— Skład Główny w księgarni K. Rutkies-go w Wilnie. Do nabycia we wszyst-kich księgarniach.

LEKARZE
Dr. medycyny
A. Cymbler
Choroby weneryczne, skórne i narządu moczowego. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej przyjmuje 9—2 i 5—7 i pół wiecz.

Pianina
najśliczniejszej
wszechświatowej fir-my „ERARD” oraz „B. ETTING” i „K. A. FIBIGER”
uznane za najlepsze w kraju (na Targach Północnych nagrodzone Wielkim Złotym Medalem)
sprzedaje na dogodnych warunkach Kijowska 4 Abelow.

Akuszerki
AKUSZERKA
ŚMIAŁOWSKA
oraz Gabinet Kosme-tyczny, usuwa zmarszczki, pieg, wagi, łupież, brodawki, kurczaki, wy-padanie włosów. Mic-kiewicza 46.

Poszukuję
2 pokoi z kuch-nią na Zwierzyn-cu, Zaręczania bądź w mieście. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Redakcji sub. „Mieszkanie”.

LOKALE
Pokój ładnie ume-blowany na 1 lub 2 oso-by. Ciasna 22 m. 1. —0 Turgielska 18 m. 1.—p

ROŻNE
Fortepjan
krótki pierwszorzędnej marki do wynajęcia na dogodnych warunkach. Wiadomość w Adm. Sło-wa.

Okazyjnie
sprzedaje się meble wojskowe wyd. prze-bisty N 1489 wy-nik 1891 na imię Kon-stantego Łapacka, zamieszkałego we wsi Balaże gm. Kobyl-nickiej, unieważnia się. Zgubione: dowód oso-bisty N 1489 wydany przez Starostwo Kobylnickie i książecz-ke wojskową wydaną przez P.K.U. Brześć n-B rocznik 1894 na imię Kazimierza Szwartanowicza, unieważnia się Słowackiego 8—15.

ZGUBY
Zgubione: dowód oso-bisty N 1489 wydany przez Starostwo Kobylnickie i książecz-ke wojskową wydaną przez P.K.U. Brześć n-B rocznik 1894 na imię Kazimierza Szwartanowicza, unieważnia się Słowackiego 8—15.

12.000 dolarów
ukłokujemy na dobre oprocentowanie oraz inne sumy od zaraz Dom HJK „Zache-ta” Mickiewicza 1, tel. 9—05.

KOSMETYKA
Nosa i rak czar-wość, zmarszczki, wagi, bro-dawki i kurczaki usuwa Gabinet Kosmetyki Leczniczej
J. Hreniewiczowej, ul. WIELKA N 18 m. 9. Przyj. w g. 10—1 i 4—7 W. Z. P. N 26.

KOBIETA CHCĄCA JE PODOBAĆ
POWINNA MIEĆ ZAWRZE NA SWĘJ T O ALECIE
FEMY
KREIM PERFUMOWANY, IDEALNIE UJAWIAJĄCY
ZBYT ECZNE WŁOSY BEZ GOLENIA
Jenerale Zastępstwo na Polskę i w m. Gdańsk
Perfumeria Hurtowa
A. MENDELSON i S-ka
Warszawa, Nalewki 36.